

# Cukierek na pół



ZDJEŃCA MICHAŁ PANICZ

## EDUKACJA.

Katarzyna i Michał Paniczowie zobaczyli na własne oczy jak **potrzebna jest pomoc dzieciom w Burkina Faso**. Dzięki ośrodkowi misyjnemu na Górze Świętej Anny 350 dzieci z tego podsaaharyjskiego kraju może się uczyć.

tekst

**ANDRZEJ KERNER**

andrzej.kerner@gosc.pl

**O**d 8 lat w Burkina Faso (dawniej: Górna Wolta) pracują franciszkanie prowincji św. Jadwigi Śląskiej. Proboszczem parafii w Korsimoro jest pochodzący z Fałkowiec o. Rafał Segieth, a pomaga mu o. Robert Jurzysta. O. Segieth w Afryce pracuje już 30 lat, wcześniej był w Togo. – Kiedyś o. Rafał przyjechał na wakacje i opowiadał mi jaka jest tam sytuacja dzieci. Pomyślałem, że moglibyśmy jakoś pomóc i o. Rafał się na to zgodził – mówi o. Krystian Pieczka, dyrektor referatu misyjnego prowincji i szef ośrodka misyjnego na Górze Świętej Anny. Burkina Faso jest bardzo biednym krajem, a jego północne tereny należące do strefy Sahelu często nawiedza susza. Wskaźnik analfabetyzmu należy do najwyższych w świecie – sięga 72 procent. Dlatego franciszkanie pięć lat temu rozpoczęły systematyczny program wspierający naukę dzieci pn. „Dać im nadzieję”.

## Kasia i Michał spotykają Clarisę

System jest prosty. Ktoś – osoba prywatna, klasa, szkoła, grupa, stowarzyszenie czy instytucja – bierze pod opiekę konkretne dziecko i deklaruje co najmniej roczną pomoc. Minimalny koszt rocznej nauki wynosi 40 euro. Wydatkowanie pieniędzy jest dokładnie kontrolowane przez o. Rafała. Mogą one służyć tylko potrzebom szkolnym, a jeśli osoba adoptująca deklaruje i wpłaca większą sumę – wydawane są również na żywność i lekarstwa. Wy-

**Msza św. przy krzyżu ustawionym na górze modlitwy**

**PONIŻEJ: Typowa wioska na terenie parafii Korsimoro**

maga to wielu zabiegów ze strony misjonarza. – Ojciec Rafał jest niesamowity, wstaje o piątej rano, a spać idzie o drugiej w nocy – opowiada Katarzyna i Michał Paniczowie z Kadłuba Turawskiego, którzy w ostatni weekend listopada wrócili z Burkina Faso, gdzie razem z o. Krystianem Pieczką gościli przez trzy tygodnie. Michał jest przewodniczącym Stowarzyszenia Pomocy





się o tym dowiedział to codziennie przychodził na misję i dziękował nam – mówi Michał.

### Święto dzieci

Dzieci i mieszkańcy, a także wodzowie wiosek wiedząc, że małżonkowie i o. Krystian stoją za pomocą 350 dzieciom z parafii Korsimoro okazali im wdzięczność na każdym kroku. Obdarowywali żywymi kurami, kogutami, zapraszali do domów, urządzali posiłki, a nawet kupowali prezenty. Delegacja Stowarzyszenia Pomocy Misjom nie przyjechała z pustymi rękami. Przywieźli dla wszystkich dzieci uczestniczących w programie T-shirty, zasponsorowane przez firmę „Stegu” z Jełowej. O. Krystian kupił 4 kozy, 200 kilo ryżu, kobiety ugotowały z tego wielkie ilości jedzenia i zaproszono dzieci oraz rodziców na misję. – Nie chcieliśmy, żeby ci, którzy przyjechali z najdalszych miejsc odeszli głodni. Z 350 dzieci objętych programem nie było tylko 20, a niektórzy mieli nawet 50 kilometrów do przebycia. To było dla nich i dla nas całodienne święto. Jedzenie z dużych misek zniknęło błyskawicznie. Potem dzieci podchodziły po dokładkę, najedli się także dorośli. A w koszulkach widzieliśmy ich potem często – opowiada Katarzyna Panicz. Program obejmuje dzieci z całej rozległej parafii Korsimoro, w której jest 13 punktów misyjnych obsługiwanych przez polskich franciszkanów. Większość z 50 tysięcy mieszkańców parafii, stanowią muzułmanie, jest ich około 60 proc. Katolików – około 10 proc. Franciszkańska pomoc trafia do dzieci z całego terenu parafii, do katolików i muzułmanów. – Tam katolicy i muzułmanie żyją w pełnej symbiozie. Nie ma żadnych napięć. Widać, że bieda łączy ludzi. Kiedy muzułmanie budowali meczet kobiety chrześcijańskie nosiły wodę na budowę. A kiedy świętowaliśmy 10-lecie parafii, to na uroczystość przyszli także muzułmanie i przekazali pieniądze na budowę nowego kościółka w jednej z wiosek parafii – mówi Michał Panicz.

Misjom Franciszkańskim im. o. Dominika Kiescha. Razem z żoną, która uczy angielskiego w szkole w Osowcu, wspierają Clarissę Sabadogo z wioski Soubeira. Pomagający dzieciom z Burkina Faso znają ich imiona, mają ich zdjęcia, z czasem rozwija się korespondencja między darczyńcą i obdarowanym. Katarzyna i Michał będąc w parafii Korsimoro spotkali „swoją” Clarissę. – Jednak największym dla mnie przeżyciem było spotkanie z 13-letnim chłopcem – Irénée Zabre. Nie znaliśmy go w ogóle. Podszedł do nas na ulicy i powiedział, że też chciałby mieć przyjaciela. Nie wiedzieliśmy o co mu chodzi. Okazało się, że szukał przyjaciela, który pomógłby mu się uczyć – wspomina Katarzyna. Paniczowie stali się również jego przyjaciółmi, będąc opiekuną jego edukację. – Jak



### Koza na pożegnanie

Katarzynę i Michała urzekła radość i spontaniczność sprawowanej liturgii.



Katarzyna i Michał Paniczowie z Clarissą Sabadogo



O. Krystian Pieczka z dziećmi z Burkina Faso



O. Rafał Segieth wyrusza z misji

– O szóstej rano w dzień powszedni kościół był pełny ludzi – opowiada Katarzyna. Odwiedzali z o. Rafałem chorych, obserwowali pracę, życie i modlitwę ludzi z Burkina Faso. – Przywieźliśmy ze sobą cukierki. Dałem chłopczykowi jednego, a on przegryzł go na pół. Resztę zawinał w papierek i zaniósł swojej chorej siostrzyczce – wspomina Michał. Wzruszył ich gest na parę dni przed wyjazdem. – Na pożegnanie kupili nam kozę. Dla nas to było niesamowite. Ludzie, którym grozi głód, bo w tym roku była susza, jeszcze złożyli się na kozę dla nas – mówi Katarzyna. Obserwowali dzieci, któ-

re do pierwszej w nocy uczyły się w sali na misji, bo było tam światło. – Nauka to dla nich wielka szansa na lepsze życie. Reszta rodzeństwa musi iść do pracy na polu, bo rodziców nie stać na szkołę – opowiada. I widzieli dzieci śpiące pod drzewami, rozpalające o piątej rano ogień by ugotować jedyny posiłek na cały dzień – papkę z prosa i wody. Wyjeżdżając zostawili swoje walizki dla misjonarzy, a ubrania dla ludzi. Do pozostałych bagaży zapakowali tylko prezenty, listy dzieci do darczyńców i aparat fotograficzny ze zdjęciami kolejnych 50 dzieci czekających na pomoc w nauce. ■